

(Il Tempo - F.Biafora) Zbliża się fatalna data 30 czerwca i Petrachi pracuje by uzyskać konieczną kwotę przed zamknięciem bilansu. Dyrektor sportowy, który zajmie swoje stanowisko od 1 lipca, utrzymuje kontakty z Napoli w sprawie możliwego transferu Manolasa (wartość w bilansie 4,9 mln euro), ale klub spod Wezuwiusza poprosił o rabat przy klauzuli.

Ujawnił to we własnej osobie De Laurentiis: "*Manolas może być świetnym zastępcą Albiola. Jednak są problemy natury charakteru i ekonomicznej. Roma musi zejść z pieniędzy, których żąda. Oceniamy - powiedział dla Kiss Kiss - jak możemy nabyć za właściwą cenę gracza, który ma już pewien wiek. Nie nadaje się już do ponownej sprzedaży*". Zamiarem klubu, mi taktyki prezydenta Azzurrich, jest znalezienie rozwiązania, które zadowoli wszystkich i wymiana na Diawarę, wycenianego na nieco poniżej 25 mln euro plus pieniądze dla Giallorossich nie jest złudzeniem. Roma stara się podnieść cenę, ale konieczność zaliczenia zysków kapitałowych wzmacnia pozycję Napoli, z którym Grek ma już porozumienie.

Tymczasem Sampdoria zdecydowała się nie wykupować Defrela, który wróci do domu i może zostać włączy do negocjacji sprowadzenia Barelli, gracza obserwowanego z uwagą przez Petrachiego (który nie złożył żadnej oferty odnowienia umowy Pellegriniego), który chce podarować wielki transfer Fonsece. Ciężko dojść do Bonifaziego: podoba się, ale nie będą podjęte negocjacje z Torino. Podoba się Saliba z Saint Etienne.

Autor: abruzzo